

Sygn. akt II C 169/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 lutego 2018 r., skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S., powódka K. W. wniosła o zasądzenie kwoty 76.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna M. W. (1) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wraz z pozwem K. W. wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

/pozew k. 4-8/

Pozwem z dnia 19 lutego 2018 r., skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S., powódka M. S. wniosła o zasądzenie kwoty 76.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata M. W. (1) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wraz z pozwem powódka wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych w całości. Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą II C 229/18.

/pozew k. 4-8 dołączonych akt II C 229/18/

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2018 roku powódka M. S. została zwolniona od kosztów sądowych ponad kwotę 300 złotych każdorazowej czynności.

/postanowienie – k. 94-95v.dołączonych akt II C 229/18/

Postanowieniem z dnia 6 marca 2018 roku powódka K. W. została zwolniona od kosztów sądowych ponad kwotę 200 złotych każdorazowej czynności.

/postanowienie – k. 177 – 178v./

Zarządzeniem z dnia 15 marca 2018 roku sprawa II C 229/18 została połączona do wspólnego rozpoznania ze sprawą II C 169/18.

/zarządzenie – k. 98/

W odpowiedzi na pozew dnia 12 kwietnia 2018 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut: przedawnienia roszczeń; braku wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się kierującego pojazdem a skutkiem w postaci zgonu M. W. (1); wyłącznej winy bezpośrednio poszkodowanego, którego skutki obciążają pośrednio poszkodowanych; nadużycia prawa jako, że bezpośrednio poszkodowany sam doprowadził do swej śmierci oraz wskazanie, że żądana kwota tytułem zadośćuczynienia jest wygórowana i nie wykazana co do zakresu i wysokości. Ponadto z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody na poziomie 99 % wskazując, iż skutki przyczynienia ponoszą także członkowie jego rodziny. Pozwana zaprzeczyła jakoby wskutek zawinionego zachowania się ubezpieczonego u powódki nastąpiło naruszenie dóbr osobistych oraz, że nie wykazała ona przesłanek naruszenia jej dóbr osobistych.

/odpowiedź na pozew - k. 187 – 188/

W piśmie z dnia 18 maja 2018 roku powódka zakwestionowała zarzut przedawnienia.

/pismo – k. 210 - 213/

Skutkiem zapytania pozwanego, w piśmie z dnia 4 września 2018 roku powódka zakwestionowała przyczynienie wyższe niż 10 %.

/pismo – k. 210 - 213/

Pismem z dnia 14 października 2019 roku, sprostowanym pismem z dnia 4 listopada 2019 roku, pełnomocnik powódek zmodyfikował powództwo wskazując, iż wnosi o zasądzenie: na rzecz powódki K. W. kwoty 80.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna M. W. (1) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz na rzecz powódki M. S. kwoty 76.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata M. W. (1) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lutego 2018 roku do dnia zapłaty.

/pismo – k. 370; pismo prostujące – k. 379-380/

W odpowiedzi pozwana pottrzymała zarzut przedawnienia roszczeń, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

/odpowiedź na zmianę powództwa – k. 382-382v./

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2019 roku pełnomocnik powódek ostatecznie zakwestionował jakiegokolwiek przyczynienie się pokrzywdzonego do spowodowania wypadku oraz cofnął wcześniejsze oświadczenie w tym przedmiocie.

/oświadczenie pełnomocnika – k. 387 e-protokół 00:02:34/

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

W dniu 23 lutego 2006 r. w S. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierujący ciągnikiem siodłowym marki V. o nr rej. (...) – P. D. wyjeżdżając z terenu Spółdzielni (...) potracił, najeżdżającego wydeptaną w śniegu ścieżką, rowerzystę M. W. (1).

Wskutek przedmiotowego zdarzenia śmierć w wyniku urazu wielonarządowego poniósł, będący uczestnikiem zdarzenia, rowerzysta M. W. (1).

Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach postanowieniem z dnia 31 lipca 2006r. umorzyła postępowanie przygotowawcze wszczęte w sprawie popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. na mocy art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k., stanowiącego, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Z uwagi na upływ terminu do dokonania czynności, zarządzeniem z dnia 19 września 2006 roku odmówiono przyjęcia, wniesionego przez matkę pokrzywdzonego, zażalenia na ww. postanowienie prokuratora.

/notatka urzędowa – k. 6z akt postępowania przygotowawczego; odpis skrócony aktu zgonu M. W. (1) – k. 18; karta statystyczna zgonu – k. 19; zażalenie i zarządzenie – k. 20 – 22 i k. 124 – 126 52- 54 akt postępowania przygotowawczego; postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 31 lipca 2005 r. - k. 161 – 164 i k. 119 – 120v.z akt postępowania przygotowawczego/

Dnia 23 lutego 2006 r. P. D. był kierowcą zespołu pojazdów – ciągnika z naczepą. Była pora przedpołudniowa, a kierowca wyjeżdżał z bramy mleczarni w S. i miał zamiar skręcić w prawo w ul. (...). Ulica, na którą wjeżdżał kierowca była dwukierunkowa, ale pasy nie były tam wydzielone. Kierowca samochodu ciężarowego często poruszał się tą trasą – dowoził miał opałowy. Przed wyjazdem z bramy P. D. zauważył najeżdżający z prawej strony samochód i ustąpił mu pierwszeństwa, a następnie przygotowywał się do wyjazdu.

/zeznania świadka P. D. – k. 242v. -243 e-protokół 00:10:59 – 00:19:06; zeznania świadka Z. P. – k. 243- 243v. e-protokół 00:25:08 – 00:39:52; zeznania świadka S. B. – k. 243v.-244 e-protokół 00:40:48 – 00:47:25/

Światło bramy było zastawione przez samochód osobowy, ale brama była szeroka więc kierowca zbliżył się do ściany i przejechał.

/zeznania świadka P. D. – k. 242v. -243 e-protokół 00:10:59 – 00:19:06/

Tego dnia widoczność na drodze była dobra, nawierzchnia na drodze była wilgotna, na chodnikach leżał śnieg, a z prawej strony samochodu świeciło oślepiające słońce, osłonki przeciwsłoneczne w pojeździe ciężarowym nie były opuszczone. Przed bramą wjazdową do mleczarni po prawej i lewej stronie stały samochody osobowe, ale prawdopodobnie nie przeszkadzały kierującemu ciągnikiem, bo nie reagował na nie sygnałami dźwiękowymi lub w inny sposób.

/notatka z przebiegu zdarzenia – k. 1akt postępowania przygotowawczego; protokół oględzin miejsca wypadku – k. 3- 4akt postępowania przygotowawczego; zdjęcia z miejsca zdarzenia – k. 66akt postępowania przygotowawczego; protokół przesłuchania świadka K. K. – k. 47-48 akt postępowania przygotowawczego; zeznania świadka P. D. – k. 242v. -243 e-protokół (...):10:59 – 00:19:06; zeznania świadka Z. P. – k. 243- 243v. e-protokół (...):25:08 – 00:39:52; zeznania świadka S. B. – k. 243v.-244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25; zeznania świadka H. C. – k. 244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25; protokół przesłuchania świadka K. K.– k. 47-48 z akt postępowania przygotowawczego/

P. D. przed wykonaniem manewru skrętu w prawo nie włączył kierunkowskazu ani świateł awaryjnych. Nie poprosił też nikogo o pomoc w wyjeździe z terenu mleczarni.

/opinia biegłego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków – k. 305 – 316; protokół przesłuchania świadka K. K.– k. 47-48 z akt postępowania przygotowawczego /

By minąć stojący po prawej stronie zestawu samochód P. D. musiał dojechać do lewej krawędzi jezdni a nadto prawnym kołem wjechał na chodnik. W prawym zewnętrznym lusterku wstecznym kontrolował sytuację i gdy stwierdził, że pojazd jest w bezpiecznej odległości, rozpoczął całym zestawem manewr skrętu w prawo.

/zeznania świadka P. D. – k. 242v. -243 e-protokół (...):10:59 – 00:19:06; protokół przesłuchania świadka P. D. – k. 30-31v. z akt postępowania przygotowawczego; opinia uzupełniająca biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków - k. 355-360; protokół przesłuchania świadka K. K.– k. 47-48 z akt postępowania przygotowawczego/

W czasie gdy kierowca wykonywał swój manewr, wydeptaną w śniegu ścieżką, dochodzącą do jezdni poruszał się od strony osiedla mieszkaniowego, pod kątem do ulicy, rowerzysta - M. W. (1).

Prędkość rowerzysty w chwili przed zdarzeniem wynosiła od 10 -15 km/h tj. 2,8 – 4,2 m/s. Czas reakcji rowerzysty na zagrożenie wynosił od 1,3 -1,5 sekundy. Nie ujawniono żadnych śladów hamowania rowerzysty.

/badanie zapisu tachografów – k. 274 – 286; opinia biegłego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków – k. 305 – 316; zeznania świadka Z. P. – k. 243- 243v. e-protokół (...):25:08 – 00:39:52; zeznania świadka S. B. – k. 243v.-244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25; zeznania świadka H. C. – k. 244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25/

Gdy samochód w całości znajdował się na jezdni, w tym ciągnik w linii prostej w prawo, a naczepa po skosie od bramy, kierowca usłyszał zgrzyt i gwałtownie się zatrzymał. Okazało się, że pod samochodem znajduje się człowiek – M. W. (1) i jego rower. Jedną z rąk poszkodowanego była przyciśnięta kołem samochodu. P. D. był w szoku, nie udzielał pomocy poszkodowanemu, bo nie wiedział jak, ani nie sprawdził czy poszkodowany jest przytomny - wyrażał przekonanie, że człowiek spod samochodu już nie żyje. Kierowca nie wiedział jak rowerzysta znalazł się pod samochodem.

/szkic świadka Z. P. – k. 241; zeznania świadka P. D. – k. 242v. -243 e-protokół (...):10:59 – 00:19:06; zeznania świadka Z. P. – k. 243- 243v. e-protokół (...):25:08 – 00:39:52; zeznania świadka S. B. – k. 243v.-244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25; zeznania świadka H. C. – k. 244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25/

Przed bramą mleczarni około 50 metrów na zewnątrz, znajduje się portiernia. Portier podnosi szlaban na bramie. Przy wyjeździe nie ma obiektów zasłaniających widoczność, pomiędzy chodnikiem a szlabanem jest ok. 10 metrów miejsca. Tego dnia portier mówił, że nie wie jak kierowca mógł nie zauważyć rowerzysty.

Po prawej stronie bramy mleczarni znajduje się sklep spożywczy.

/zeznania świadka Z. P. – k. 243- 243v. e-protokół (...):25:08 – 00:39:52; zeznania świadka S. B. – k. 243v.-244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25/

Bezpośrednio przed wypadkiem ciągnik osiągnął prędkość pomiędzy 13,5 – 28 km/h, tj. 3,75 – 7,8 m/s. Samochód mógł przebywać na ulicy od 1,92 do 0,92 sekundy a do czasu potrącenia poszkodowanego mógł przebywać na ulicy od 2,7 do 1,3 sekundy a czas trwania manewru skrętu trwał ok. 3 sekundy.

/badanie zapisu tachografów – k. 274 – 286; opinia biegłego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków – k. 305 – 316/

Pogotowie i policja zjawily się szybko, gdyż ich placówki znajdowały się na tej samej ulicy. Po przyjeździe Policji P. D. cofnął samochód o kilka centymetrów w celu wydobycia spod koła ręki poszkodowanego.

/zeznania świadka P. D. – k. 242v. -243 e-protokół (...):10:59 – 00:19:06; zeznania świadka Z. P. – k. 243- 243v. e-protokół (...):25:08 – 00:39:52; zeznania świadka S. B. – k. 243v.-244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25; zeznania świadka H. C. – k. 244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25/

Bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego była nieodpowiednia taktyka i technika jazdy kierującego zestawem P. D., który w sposób dowolny bez odpowiedniej obserwacji drogi przekroczył oś jezdni w sposób niekontrolowany i najechał na włączającego się do ruchu rowerzystę.

Rowerzysta M. W. (1) swoim zachowaniem nie przyczynił się do wypadku drogowego, gdyż został wprowadzony w błąd przez kierującego zestawem i całkowicie zaskoczony zachowaniem kierowcy tira. Kierowca całkowicie zmylił rowerzystę, stojąc do skrętu w lewo. Dlatego rowerzysta, który po wyjeździe ze ścieżki nie widział już samochodu, nie spodziewał się tego wykonanego przez niego manewru, przez co nie miał możliwości uniknięcia zderzenia w tych warunkach, o czym świadczy brak hamowania rowerzysty.

Stan techniczny roweru pomimo braku hamulca przedniego i braku świateł nie miał istotnego wpływu na przebieg i zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego.

/opinia biegłego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków – k. 305 – 316; opinia uzupełniająca biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków - k. 355-360; ustna uzupełniająca opinia biegłego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków – k. 387v. – 388 e-protokół (...):03:37 – 00:35:35/

W chwili zdarzenia zarówno M. W. (1) jak i P. D. byli trzeźwi.

/protokół – k. 2akt postępowania przygotowawczego; opinia z sekcji zwłok– k. 52- 54 akt postępowania przygotowawczego/

M. W. (1) w dniu śmierci miał na sobie granatowe ortalionowe ubrania i białą czapkę.

/protokół oględzin miejsca wypadku – k. 3- 4 akt postępowania przygotowawczego; protokół oględzin – k. 13a – 13bv.akt postępowania przygotowawczego; zeznania świadka H. C. – k. 244 e-protokół (...):40:48 – 00:47:25/

Samochód ciężarowy, jakim w dniu wypadku poruszał się P. D., na dzień wypadku, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce oraz posiadał aktualny przegląd techniczny.

/informacja z (...) k. 16; dowód rejestracyjny i dokument zawarcia ubezpieczenia – k. 8 - 11/

Matka pokrzywdzonego -powódka K. W., nadal twierdzi, że posiada troje dzieci, w tym poszkodowanego, powódkę oraz drugiego, 33-letniego syna.

W dniu śmierci M. W. (1) miał lat 18,5 roku, mieszkał z matką, pozostając na jej utrzymaniu i uczył się w szkole zawodowej. Interesował się mechaniką, chciał być mechanikiem samochodowym.

K. W. w chwili śmierci syna była już rozwiedziona i od 15 lat sama wychowywała pokrzywdzonego, z którym nie miała problemów wychowawczych. Matka wspomina, że M. W. (1) był dobrym synem oraz spokojnym, uczynnym i szczerym człowiekiem, który pomagał siostrze w remoncie, okazjonalnie opiekował się trójką dzieci sąsiadki. Ludzie lubili M. W. (1), miał on wielu kolegów. M. W. (1) pomagał matce w domu: robił z nią zakupy, przygotowywał posiłki, robił remonty, a w przyszłości planował mieszkać z matką by się nią opiekować.

W chwili śmierci M. W. (1) z rodziną mieszkał jeszcze drugi syn powódki, natomiast córka była już usamodzielniona – mieszkała z chłopakiem.

Po śmierci M. W. (1) powódka utraciła kontakt z drugim synem, który popadł w alkoholizm, dlatego pomimo wspólnego zamieszkiwania nie czuje w nim wsparcia i obecnie utrzymuje kontakt jedynie z córką. Życie rodziny, po śmierci M. W. (1) bardzo się zmieniło, rodzinne niegdyś święta, posmutniały.

Rower, na którym jechał wówczas pokrzywdzony, kupiła synowi matka - K. W. i jeździł on nim od wielu lat, dbał o niego. Głównym środkiem komunikacji rodziny W. były rowery i wszyscy znali przepisy ruchu drogowego. M. W. (1) znał drogę, którą jechał w dniu zdarzenia, często tamtędy jeździł. Powódki nadal codziennie przemierzają tą trasę.

W czasie gdy doszło do tragedii trwały ferie zimowe. O śmierci syna matka dowiedziała się po przybyciu do szpitala. O możliwości udziału pokrzywdzonego w wypadku poinformowała ją ekspedientka sklepu osiedlowego. Powódka nie widziała się więcej z synem, gdyż zmarł w drodze do szpitala.

K. W. w chwili śmierci syna powódka pracowała jako sprzątaczką w PKS-ie i wzięła wówczas tygodniowy urlop . Powódka sama zajmowała się pogrzebem, nadal co tydzień chodzi na cmentarz. K. W. nadal nie poradziła sobie ze śmiercią syna - wspomina go, tęskni i nie potrafi mówić o zdarzeniu, często płacze, ale pogodziła się z tym, że syn już nie wróci - zachowała sobie po nim jeszcze kilka rzeczy. Powódka nie korzystała z porady specjalistów, bo ze względu na pracę nie miała na to czasu.

K. W. ma obecnie lat 58, nadal pracuje, pobierając najniższe wynagrodzenie. Do jej wydatków należą: czynsz - 400 zł, światło -130 zł, gaz - 50 zł i wydatki na życie oraz zakup zniczy i kwiatów na grób syna. Obecne wynagrodzenie nie wystarcza powódce na życie. Po stronie zobowiązań posiada jeszcze kredyt za wesele córki oraz alimenty na dziecko drugiego z synów w kwocie 300 złotych miesięcznie. Powódka cierpi obecnie na chorobę żyl, ale przekłada operację z uwagi na pracę.

Tragedia bardzo wpłynęła na zdrowie K. W., która teraz w ogóle się nie uśmiecha. Matka zmarłego długo przeżywała żalobę i w pewnym stopniu przeżywa ją do tej pory. Bezpośrednio po śmierci M. W. (1) powódki pobierały leki na sen i wspierały się.

Siostra zmarłego - powódka M. S., w momencie śmierci była od brata o 4 lata starsza i nie mieszkała już z rodziną. Rodzeństwo miało jednak bardzo dobre relacje i nie było między nimi rywalizacji. Brat pomagał powódce w remoncie: malowaniu i przy cięższych pracach fizycznych. Dzień przed śmiercią siostra rozmawiała z bratem o nauce, M. W. (1) oświadczył wówczas, iż zamierza się lepiej uczyć by nie przysparzać problemów matce.

Wypadek zdarzył się 3 - 4 km od ówczesnego miejsca zamieszkania powódki. W chwili tragedii powódka była w pracy - w stadninie, gdzie otrzymała telefon od sąsiadki z informacją o zdarzeniu. Siostra zmarłego widziała krew na miejscu zdarzenia i sąsiadka powiedziała jej, że M. W. (1) nie żyje. Powódka nie widziała brata bezpośrednio po śmierci a jedynie w trumnie, gdzie nie było już widać obrażeń.

M. S. ma obecnie 36 lat, jest samodzielna -posiada męża, 7-letnią córkę i zamieszkuje w teściarni w S.. Odwiedza matkę co druga niedzielę i spędza z nią wakacje .M. S. pracuje obecnie za wynagrodzeniem 1.800 zł.

/zeznania powódki K. W. - k. 388v. e-protokół (...):44:49 – 00:58:52; zeznania powódki M. S. – k. 389 e-protokół (...):59:45 – 01:09:04/

Pismem z dnia 9 stycznia 2018 K. W. zgłosiła szkodę pozwanemu. Decyzją z dnia 6 lutego 2018 roku pozwany odmówił wypłaty .

/pismo – k. 12 i 253; pismo pozwanego– k. 176/

M. S. zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 28 lutego 2018 roku.

(okoliczność przyznana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty, zeznania świadków powołanych w sprawie oraz zeznań powódek K. W. oraz M. S..

Nie sposób jednak dać wiary świadkowi P. D. w zakresie twierdzeń o tym jakoby ciągnik w trakcie manewru miał zapalone światła, a droga była nie uczęszczana, gdyż przeczą temu zeznania chociażby świadka Z. P..

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, uznając iż wniosek ten zmierza jedynie do przedłużenia postępowania. Pozwany nie zakwestionował w sposób skuteczny opinii złożonej przez biegłego dopuszczonego przez Sąd.

W powyższym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zdarzeniem, z którego strona powodowa wywodziła swoje roszczenia był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 23 lutego 2006 r. w S.. W trakcie prowadzonego wówczas postępowania przygotowawczego ustalono, iż do zdarzenia przyczynił się poszkodowany M. W. (1) i zapadło postanowienie, umarzające śledztwo z powodu braku znamion czynu zabronionego. Okoliczności samego zdarzenia były zatem w sprawie objęte sporem, jednak bezspornym było, iż pojazd uczestniczący w zdarzeniu objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z pozwanym ubezpieczycielem.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do głównego zarzutu pozwanego – przedawnienia roszczeń.

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.p.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jednakże jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd meriti podziela w tym miejscu stanowisko Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 16 kwietnia 2019 r. sygn.I CSK 535/18, że w wypadku, kiedy w postępowaniu karnym nie zapadł prawomocny wyrok skazujący, sąd samodzielnie ocenia, czy zachowanie sprawcy szkody stanowiło przestępstwo, jeżeli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia.

W tym miejscu należało wskazać, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, przesądził o tym aby, w spowodowaniu wypadku z udziałem M. W. (1), uznać winę kierowcy P. D.. Kierujący zestawem nie dochował bowiem należytej ostrożności wykonując manewr skrętu w lewo z terenu mleczarni na ulicę (...) w S.. Jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu zabronionego, określonego 177 § 2 k.k., zgodnie z którym § 1. kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu § 1 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Uznając zatem, że czyn ubezpieczonego stanowił przestępstwo, Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia.

Przepisy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 roku z późn. zm., w art. 16 ust. 1 i 4 stanowią, że kierującego pojazdem obowiązuje ruch prawostronny. Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni a jeżeli pasy ruchu na jezdni są wyznaczone, nie może zajmować więcej niż jednego pasa.” Co prawda ani zeznania świadków ani dokumentacja z akt sprawy nie wskazuje, iż pasy ruchu były w dniu wypadku oznaczone nie mniej, kierującego obowiązywała nadal reguła „prawej strony”. Nadto uczestnika ducha obowiązuje przepis art. 22 stanowiący, iż kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności (ust. 1). Kierujący pojazdem jest obowiązany zbliżyć się: 1) do prawej krawędzi jezdni - jeżeli zamierza skręcić w prawo; 2) do środka jezdni lub na jezdni o ruchu jednokierunkowym do lewej jej krawędzi - jeżeli zamierza skręcić w lewo, chyba że wymiary pojazdu uniemożliwiają skręcenie zgodnie z zasadą określoną w przepisie lub dopuszczalna jest jazda wyłącznie w jednym kierunku (ust. 2 i 3). Nadto kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru (ust. 5).

Z akt sprawy wynika natomiast, iż P. D. pomimo, iż wyjazd uniemożliwiały mu zaparkowane pod bramą i z prawej strony mleczarni samochody, co sprawiło, że zamiast prawego pasa, zmuszony był zająć pas lewy, nie tylko zdecydował o samodzielnym wyjeździe (bez pomocy portiera), ale także nie włączył kierunkowskazu w prawo i nie starał się ustrzec się przed błędem w ocenie sytuacji na drodze, stosując osłony przeciwsłonecznej podczas pogody, która mogła ograniczyć mu widoczność (oślepiające słońce), w tym zauważenie zbliżającego się na ścieżce rowerzysty. Nadto jak wskazuje świadek po dojeździe do lewej krawędzi jezdni nie upewnił się czy na drodze lub w jej pobliżu nie znajdują się potencjalni uczestnicy ruchu drogowego a jedynie kontrolował manewr w prawym zewnętrznym lusterku wstecznym. Z tych względów poruszając się zestawem kolejno do lewej krawędzi P. D. wprowadził w błąd rowerzystę, który mógł być przekonany, że zgodnie z zasadami ruchu drogowego wykona on skręt w lewo i prawdopodobnie zdecydował o wjeździe na jezdnię, podczas gdy kierowca zwrócił się zestawem nieoczekiwanie w prawo, wjeżdżając na chodnik kołem i wciągnął wówczas znajdującego się o kilka sekund od jezdni rowerzystę wraz z rowerem pod koła samochodu ciężarowego, co spowodowało u niego poważne obrażenia wewnętrzne a w konsekwencji śmierć.

Wątpliwości Sądu nie budzi także okoliczność, iż działania kierującego zestawem były bezpośrednią przyczyną śmierci M. W. (1), na skutek odniesionych w wypadku z jego udziałem obrażeń wewnętrznych. Z opinii biegłego w sposób jednoznaczny wynika, iż rowerzysta nie przyczynił się do wypadku w żadnych stopniu. Dlatego też Sąd nie uwzględnił zarzutu przyczynienia zgłoszonego przez pozwanego.

Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

W orzecznictwie przyjmuje się, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10). Z taką sytuacją mamy do czynienia

w niniejszej sprawie. Dlatego Sąd poddał analizie podstawę prawną dochodzonych przez powodów roszczeń, podaną w pozwie (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.).

Obecnie w orzecnictwie Sądu Najwyższego jest już ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10, III CZP 93/12, z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12 z przytoczonymi tam orzeczeniami oraz wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, sygn. akt II CSK 537/10, z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11).

Katalog dóbr osobistych opisany w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W literaturze i orzecnictwie przyjmuje się, że ochroną objętą w art. 23 k.c. są również takie dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, tradycja rodzinna, więzy rodzinne, prawo do planowania rodziny. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i z mocy art. 18 i 71 Konstytucji podlegają ochronie prawnej. Sąd Okręgowy, orzekający w niniejszej sprawie, podziela te zapatrywania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny, m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Na gruncie stanu prawnego obowiązującego w dacie zdarzenia, w orzecnictwie wyraźnie rozróżniano roszczenie odszkodowawcze związane z sytuacją materialną członków rodziny zmarłego (pogorszenie sytuacji życiowej), oparte na art. 446 § 3 k.c. oraz roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej, którego podstawę stanowiły właśnie art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Na gruncie roszczenia odszkodowawczego, elementy niematerialne były rozważane w kontekście pogorszenia sytuacji, możliwości życiowych – stanowiły przesłankę ustalenia wysokości szkody o charakterze materialnym nierzadko po prostu trudnej do precyzyjnego wyliczenia z uwagi na nieuchwytny rozmiar doznanej szkody.

Żądanie zadośćuczynienia oparte na art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest zatem zasadne. Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego żądania zasądzenia zadośćuczynienia oraz jego wysokości, stwierdzić należy, że celem tego roszczenia jest kompensata doznanej krzywdy, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznane traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Dodać należy, że zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która, mając charakter tylko uzupełniający pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że powódki matka - K. W. i siostra - M. S. doznały krzywdy w postaci zerwania więzi rodzinnych pomiędzy nimi a M. W. (1), który w stosunku do matki był najmłodszym synem dającym na co dzień wsparcie a w stosunku do siostry był młodszym bratem, na którego pomoc mogła liczyć. Powódki w wyniku wypadku z 23 lutego 2006 roku stracili osobę, z którą byli bardzo silnie emocjonalnie związani. Syn był osobą, z którą miały silną więź, podtrzymywaną i pielęgnowaną przez wiele lat, która prze swoje pozytywne nastawienie scalała rodzinę. Śmierć była nagłą, niespodziewana i tragiczna. Nastąpiła w momencie, gdy



poszkodowany wkraczał dopiero w dorosłe życie i nikt z rodziny nie spodziewał się takiego obrotu sprawy, nie był na nią przygotowany, co doprowadziło brata zmarłego do alkoholizmu. Jak wykazało postępowanie dowodowe, matka poszkodowanego ciężko przeżyła żałobę i nadal wspomina syna, tęskni za nim i co tydzień odwiedza go na cmentarzu, ale trudno jest jej mówić o wydarzeniu związanym z jego śmiercią, często płacze i nie uśmiecha się jak dawniej. K. W., która samodzielnie wychowywała syna pokładała w nim nadzieje, że nie opuści jej i będzie się opiekował aż do śmierci. O mocy tej relacji świadczy przeżycie śmierci przez matkę; skala opisanych reakcji, doznań i zachowań, które nastąpiły obrazuje, jak bliską osobą i pomocą był dla niej syn oraz jak silnie była z nimi związana. Siostra natomiast opowiada, iż rodzina nie jest już zjednoczona, święta nie są już rodzinne i posmutniały odkąd brakuje M. W. (1). Obie powódki opisywały bowiem zmarłego jako osobę szczerą dobrą, pomocną rodzinie i sąsiadom, posiadającą wielu znajomych. Z zeznań powódek wynika, iż w pierwszym okresie po śmierci pomimo wzajemnego wsparcia, emocje powodowały konieczność wspomżenia środkami nasennymi. Obecnie powódki nadal się wspierają, M. S. mieszka z teściami, ale odwiedza matkę w co drugą niedzielę i spędza z nią wakacje.

W ocenie Sądu, pomimo upływu niemal 14 lat od wypadku, utrata bliskiej powódkom osoby jest nadal silnym przeżyciem. Co prawda siostra pokrzywdzonego założyła już własną rodzinę i żyje swoim życiem, ale matka wciąż wraca myślami do zmarłego często odwiedza jego grób i nadal przechowuje związane z nim pamiątki. K. W. nadal towarzyszy poczucie nieodwracalnej straty syna.

Nie ulega wątpliwości, że każda śmierć osoby bliskiej, zwłaszcza nagła, jest dla rodziny ogromnym szokiem i traumatycznym przeżyciem. Zeznania wszystkich osób złożone przed Sądem i ich reakcje ujawnione na rozprawie wskazują, że ból powodów i pustka, jaką odczuwają synowie po śmierci matki, są autentyczne. Zadośćuczynienie w takim wypadku ma przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, powinno odpowiadać doznaney krzywdzie i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być jednak nadmierne w stosunku do doznaney krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSPika 1966, poz. 92), wyrażonej także w wyrokach: z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, z dnia 06 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01). Jednocześnie doznaney przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 582/98).

Mając na uwadze powyższe kryteria Sąd uznał, że doznaną przez powódkę K. W. krzywdę rekompensuje kwota w wysokości 80.000 zł natomiast krzywdę M. S. kwota w wysokości 50.000 zł, Sąd uwzględnił fakt, że krzywda miała wpływ na całe ich życie, sposób przeżywania nagłej, niespodziewanej śmierci tuż po wypadku, a także obciążenie głęboką żałobą po stracie członka rodziny: odpowiednio syna i brata, który był postacią spajającą rodzinę. Śmierć M. W. (1) w sposób trwały wpłynęła na funkcjonowanie i życie rodzinne powódek.

W ocenie Sądu, mimo, iż cierpienia i odczuwanie bólu są w znacznej mierze sprawą subiektywną, mając na uwadze powyższe okoliczności, kwoty wyższe niż zasądzone, są żądaniem wygórowanym, dlatego w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Zasądzone kwoty odnoszą się do praktyki orzeczniczej w tego typu sprawach. Specyfika niniejszego postępowania polega na tym, że obraz wpływu śmierci bliskiej osoby jest przedstawiony z perspektywy czasowej, która często nie występuje w takich sprawach, ale nie zmienia to faktu, że zasądzone kwoty zadośćuczynień zawsze przecież uwzględniają ewentualne, dalsze skutki doznaney krzywdy.

Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c. w poprzednim i obecnym brzmieniu).

W przedmiotowej sprawie powódki ostatecznie zażądały odsetek od dnia 28 lutego 2018 roku. Strona powodowa sprecyzowała swoje roszczenie pismem odebrany przez ubezpieczyciela w dniu 26 listopada 2019 r. Dlatego też Sąd zasądził ,odsetki od pierwotnie żądanej kwoty od dnia 28 lutego 2018 roku, a od kwoty rozszerzonej od dnia następnego od rozszerzenia powództwa. 27 listopada 2019 roku.

Natomiast względem powódki M. S. , pozwany przyznał, że otrzymał zgłoszenie szkody 28 lutego 2018 roku, zatem termin likwidacji szkody upłynął 30 dni później - w dniu 31 marca 2018 roku.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w przypadku K. W. stanowił przepis art. 98 k.p.c.

Na zasądzoną na rzecz powódki K. W. kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika 5400, opłata od pozwu 200 złotych. W tej sprawie Sąd uwzględnił kwotę 2.000 zł zaliczki pozwanego na biegłego.

O kosztach w sprawie z powództwa M. W. (2) Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. Powódka wygrała proces w 65,8 %. Poniósł łącznie 5.700 zł kosztów. Pozwany poniósł w tej sprawie 7417 zł ( 5417 wynagrodzenie pełnomocnika i 2.000 zaliczki na biegłego). Dlatego też różnica w kosztach w kwocie 1213 zł została zasądzona

Sąd postanowił obciążyć pozwanego kosztami, których strona nie miała obowiązku uiścić na mocy art. 113 ust. 1. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Na pobraną kwotę składają się nie uiszczone opłaty od pozwów – odpowiednio 3.800 i 2.200 zł . Sąd pobrał także od pozwanego kwotę 367,13 z tytułu nie uiszczonych wydatków na wynagrodzenie biegłego pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa . W sumie koszty te wyniosły w obydwu sprawach 1428,67 złotych Pozwany w obydwu procesach w sumie przegrał 83 %, a zatem winien ponieść 1185 złotych Ponieważ z zaliczki uiszczonej przez pozwanego pozostała nie wykorzystana kwota 817,87 zł, Sąd nakazał pobrać jedynie różnicę.

W oparciu o przepis art. 113 ust.4 powołanej wyżej ustawy o kosztach sądowych Sąd odstąpił od obciążenia pozwanej M. W. (2) kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, uznając iż zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Przemawia za tym zarówno sytuacja materialna powódki, która korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych jak i charakter dochodzonego roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.